

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 listopada 2017 r.

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Marcin Graczyk
Protokolant:	sekr. sądowy Aneta Rapacka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8 listopada 2017 r. w Warszawie

sprawy J. B. i K. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek odwołania J. B. i K. W.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W.

z dnia 28 listopada 2016r., nr (...)

oddala odwołania.

UZASADNIENIE

W dniu 27 grudnia 2016r. (data prezentaty w ZUS) **K. W.** wniósł odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 28 września 2016r. znak: (...), na podstawie której organ rentowy stwierdził, że odwołujący nie podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od 3 sierpnia 2016r. Odwołujący wniósł o zmianę skarżonej decyzji poprzez stwierdzenie, że podlega ww. ubezpieczeniom od dnia 3 sierpnia 2016r.

Uzasadniając odwołanie pełnomocnik odwołującego wyjaśnił, że **K. W.** został zatrudniony przez **J. B.** w dniu 1 czerwca 2016r. na stanowisku robotnika budowlanego. Od momentu podpisania umowy odwołujący pracował przy budowie hali

w miejscowości B.. W dniu 3 sierpnia 2016r. odwołujący uległ wypadkowi – spadł ze spocznika, w wyniku czego doznał urazu kręgosłupa. Przebywając w szpitalu pracodawca polecił mu podpisać umowę o pracę z dnia 3 sierpnia 2016r. wskazując, że w innym wypadku nie otrzyma świadczenia chorobowego. Dopiero po tym zdarzeniu odwołujący dowiedział się, że został zgłoszony do ubezpieczeń społecznych. W tych okolicznościach, zdaniem pełnomocnika odwołującego, nie można przyjąć, aby zachowanie odwołującego służyło nieuprawnionemu pozyskaniu świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Ponadto organ rentowy winien był ustalić tylko to, czy praca była świadczona, co bezsprzecznie miało miejsce, a nie to jaki był cel świadczenia pracy. Samo ustanie

świadczenia pracy nie może stanowić podstawy pozbawienia ubezpieczenia dlatego, że cel ten nie podoba się organowi rentowemu (odwołanie z 27.12.2016r. k. 2-5 a.s.).

W dniu 4 stycznia 2017r. (data prezentaty w ZUS) odwołanie od ww. decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 28 września 2016r. wniósł również **J. B.**, żądając jej zmiany poprzez stwierdzenie, że K. W. podlega ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 3 sierpnia 2016r.

W uzasadnieniu odwołania J. B. wyjaśnił, że prowadzi działalność gospodarczą jako przedsiębiorca jednoosobowy od dnia 3 sierpnia 2016r. Decyzja o podjęciu działalności była wynikiem uzgodnień z W. G., który zlecił mu wykonanie budynku

w miejscowości B. przy ul. (...), a poczynione w tym zakresie uzgodnienia poprzedziły wielokrotne wizyty obu odwołujących na placu budowy. Ponadto

w trakcie tych wizyt K. W. miał również znaleźć miejsce zamieszkania,

co skutkowało wynajęciem przez niego lokalu w miejscowości G. przy ul. (...). W dalszej części odwołania J. B. przedstawił okoliczności wypadku

i hospitalizacji K. W., wskazując, iż w tych okolicznościach nie można zarzucić pozorności spornej umowie o pracę, gdyż K. W. podjął szereg czynności związanych z podjęciem zatrudnienia oraz faktycznie wykonywał pracę do momentu wypadku.

Tym samym w ocenie odwołującego organ rentowy nie ustalił okoliczności mogących doprowadzić do jednoznacznego stwierdzenia, że pracownik nie podlegał ubezpieczeniom społecznym (odwołanie z 04.01.2017r. k. 24-30 a.s.).

W odpowiedzi na odwołania z dnia 24 stycznia 2017r. **Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W.** wniósł o ich oddalenie na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

Uzasadniając stanowisko organu rentowego w sprawie działający w jego imieniu pełnomocnik wyjaśnił, że strony zawarły umowę o pracę w dniu 3 sierpnia 2016r., a kolejną w dniu 1 września 2016r., a więc w już w trakcie trwania niezdolności do pracy. Ponadto pracodawca nie wskazał żadnych osób, które mogłyby potwierdzić fakt świadczenia pracy przez odwołującego. Dodatkowo strony знаły się wcześniej, gdyż pochodziły z tej samej miejscowości, a K. W. nie był zgłoszony do ubezpieczeń jakiegokolwiek tytułu,

a w latach 2009-2015 był zgłoszony do ubezpieczeń jako osoba bezrobotna. Powyższe okoliczności, ustalone w toku postępowania wyjaśniającego, prowadziły do przyjęcia,

że strony zawarły umowę o pracę dla pozorów w rozumieniu art. 83 k.c., jedynie w celu uzyskania świadczenia z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (odpowiedź na odwołanie k. 32-34 a.s.).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Odwołujący K. W., urodzony w dniu (...), zamieszkuje wraz

z matką B. W. w miejscowości W.. Na przełomie marca 2009

i listopada 2015 roku odwołujący był zarejestrowany w Urzędzie Pracy jako osoba bezrobotna bez prawa do zasiłku.

Odwołujący dorywczo zajmował się wykonywaniem prac budowlanych i wykończeniowych, takich jak prace murarskie i tynkarskie, jednak nie był

z tego tytułu zgłaszany do ubezpieczeń społecznych. Uzyskiwane z tego tytułu wynagrodzenie częściowo przekazywał matce (zeznania świadków M. G. k. 89-100 a.s., B. W. k. 100-101 a.s. i I. W. k. 101 a.s., dane o zgłoszeniach ubezpieczonego – akta rentowe)

Odwołujący J. B. we wcześniejszych latach prowadził jednoosobową działalność gospodarczą, w ramach której świadczył usługi budowlane. J. B. znał K. W.. Pochodzili z tej samej miejscowości, a ponadto wiedział, że ma doświadczenie w pracy na budowach i przy pracach wykończeniowych (zeznania J. B. k. 79-81, 131 a.s.).

Pod koniec lipca 2016r. J. B. nawiązał kontakt z W. G.. W. G. od 2015 roku prowadził budowę budynku usługowo-handlowego położonego

w miejscowości B. przy ul. (...). O J. B. dowiedział się

od znajomej pani architekt, która mu go poleciła. J. B. miał wykonać część pracy budowlanych, których W. G. sam nie potrafił wykonać, w tym m. in. położenie stropów. Za wykonaną pracę J. B. miał otrzymywać wynagrodzenie w rozliczeniu tygodniowym, ponadto W. G. płacił za materiału budowlane (zeznania W. G. k. 98 a.s.).

W dniu 3 sierpnia 2016 r. K. W. uległ wypadkowi. W związku z wypadkiem został przewieziony do Szpitala (...) w G., gdzie zdiagnozowano u niego wieloodłamowe złamania kompresyjnego kręgow (...) i (...) oraz złamanie zęba obrotnika (karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 10-12 a.s., zeznania K. W. k. 127-129 a.s.).

K. W. i J. B. podpisali umowę o pracę w celu objęcia K. W. ubezpieczeniem. W podpisanej przez odwołujących umowie z 3 sierpnia 2016r. wskazano,

że K. W. miał być zatrudniony na okres próbny do 31 sierpnia 2016r. na stanowisku pracownika budowlanego, w pełnym wymiarze czasu pracy, za wynagrodzeniem 2.500 zł brutto. Ponadto J. B. zgłosił K. W. do ubezpieczeń społecznych przesyłając druk ZUS ZUA do (...) Oddziału ZUS w dniu 5 sierpnia 2016r. (zeznania K. W. k. 127-129 a.s., umowa o pracę z 03.08.2016r., druk ZUS ZUA z 05.08.2016r. – akta osobowe K. W.).

K. W. przebywał w szpitalu do 18 sierpnia 2016r. Następnie został przyjęty do hospitalizacji na okres od 7 września do 1 października 2016r. celem leczenia operacyjnego, w tym czasie wykonano stabilizację złamanego zęba obrotnika. Kolejna hospitalizacja miała miejsce w Instytucie (...) od 11 do 23 października i odbywała się w związku z ropniakiem opłucnej (karty informacyjne leczenia szpitalnego k. 10-19 a.s.).

W trakcie hospitalizacji, w dniu 1 września 2016r. K. W. podpisał z J. B. kolejną umowę o pracę na czas określony. Strony określiły takie same warunki zatrudnienia jak w przypadku umowy z 3 sierpnia 2016r. i ustalił czas trwania umowy do 30 listopada 2016r. (umowa o pracę z 01.09.2016r. – akta osobowe K. W.).

W związku z powyższą umową J. B. ponownie zgłosił K. W. do ubezpieczeń społecznych, a także składał do ZUS imienne raporty miesięczne o należnych i wypłaconych świadczeniach oraz o wypłaconych świadczeniach i przerwach w opłacaniu składek, wykazując podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne w kwocie 0,00 zł (druki ZUS ZUA, RSA, RCA k. 134-147 a.s.).

We wrześniu 2016 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. wszczął postępowanie wyjaśniające w sprawie ustalenia prawidłowości zgłoszenia K. W. do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych i podstaw wymiaru składek

na ubezpieczenia z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u płatnika składek J. B.. Po przeprowadzeniu postępowania Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydał w dniu 28 września 2016r. decyzję znak: (...), na podstawie której stwierdził, że K. W., jako pracownik u płatnika składek J. B., nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 3 sierpnia 2016r. W uzasadnieniu decyzji wskazano, że ustalone w toku postępowania wyjaśniającego okoliczności wskazują, że K. W. został zgłoszony do ubezpieczenia wyłącznie w celu uzyskania świadczeń, a nie w celu faktycznego wykonywania zatrudnienia (zawiadomienia o wszczęciu postępowania wyjaśniającego, decyzja ZUS z 28.09.2016r. – akta rentowe).

K. W. i J. B. odwołali się od powyższej decyzji ZUS do tutejszego Sądu Okręgowego, inicjując tym samym niniejsze postępowanie (odwołania k. 2-5 i 24-30 a.s.).

Sąd Okręgowy ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie zebranych w sprawie dowodów z dokumentów, zeznań świadków i zeznań odwołujących. Zebrane dowody, w zakresie, w jakim wynikały z nich przedstawione wyżej okoliczności, nie budziły zastrzeżeń i Sąd co do zasady dał im wiarę.

Sąd dał wiarę przedstawionym wyżej dokumentom, obejmujący m. in. akta medyczne K. W., druki zgłoszeniowe ZUS przedłożone w toku postępowania oraz dokumenty załączone do akt rentowych. Pozostałe dokumenty, zwłaszcza zawarte w aktach osobowych K. W. oraz dotyczące jego zatrudnienia u J. B., Sąd ocenił jako dokumenty prywatne, które w myśl art. 245 k.p.c. stanowią dowód tego, że osoba, która je podpisała, złożyła oświadczenie w nich. Podobnie Sąd ocenił protokół powypadkowy

nr (...) (k. 7 a.s.) mając na względzie, że został on sporządzony dopiero 22 sierpnia 2016r. i opiera się jedynie na relacji przebiegu wypadku udzielonej przez odwołujących.

W tym też zakresie Sąd nie uznał tych dowodów za wiarygodne, gdyż wynikające z nich okoliczności nie zostały potwierdzone innymi zebranymi w sprawie dowodami.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka W. G., gdyż nie budziły zastrzeżeń. Oceniając zeznania świadka Sąd miał na względzie, że nie był obecny na placu budowy przy ul. (...) oraz miał dokładnej wiedzy o okolicznościach zatrudnienia K. W.. Z kolei zeznaniom świadków M. G., B. W. oraz I. W. Sąd dał wiarę jedynie w zakresie, w jakim wskazali, że K. W. zamieszkiwał z matką

i zajmował się pracami dorywczymi w zakresie budownictwa i pracy wykończeniowych. Pozostałe okoliczności wskazywane przez świadków, w tym przede wszystkim dotyczące zatrudnienia odwołującego u J. B., nie mogły jednak zostać przez Sąd uwzględnione. Wymienione wyżej osoby nie były bowiem bezpośrednimi świadkami wykonywania przez K. W. pracy na rzecz J. B., a ich wiedza

w zakresie warunków zatrudnienia odwołującego, obowiązków, jakie miał wykonywać

czy też okoliczności samego zdarzenia z dnia 3 sierpnia 2016r. w zdecydowanej większości pochodziła z relacji K. W., a częściowo również z domysłów świadków.

Do zeznań W. Z. Sąd podszedł z dużą rezerwą, gdyż ich treść budziła istotne wątpliwości. W toku dwukrotnego przesłuchania (k. 117 i 127 a.s. oraz k. 130 a.s.) świadek nie był w stanie odnieść się do sprawy i nie wiedział czego ona dotyczy, a jego zeznania cechowała spora rozbieżność. Z jednej strony świadek wskazywał, że wynajmuje lokale noclegowe na poddaszu oraz że zna J. B., z drugiej zaś nie potrafił wyjaśnić, czy wynajmował lokale jakimś

pracownikom ani też czy J. B. pytał

o możliwość zakwaterowania swojego pracownika. Sąd miał również na względzie swoistą ewolucję zeznań świadka, który początkowo na rozprawie w dniu 6 września 2017r. zeznał, że w ogóle nie zna K. W. ani jakichkolwiek okoliczności związanych ze sprawą,

a na następnej rozprawie, w dniu 25 października 2017r. oświadczył, że wydaje mu się,

iż kiedyś go widział, lecz nie pamiętał, czy wynajmował mu pokój. Ostatecznie na drugiej

ze wspomnianych rozpraw świadek przypomniał sobie, że kojarzy K. W., lecz nie

z wynajmu mieszkania, a ze sporu, który z nim toczył, lecz nie potrafił wskazać towarzyszących mu okoliczności.

Wątpliwe były również zeznania świadka co do tego,

że może wynajmował odwołującemu lokal celem noclegu, gdyż temu stwierdzeniu brakowało kategoryczności a świadek nie sprecyzował kiedy to miało miejsce. Brak wiedzy świadka

co do okoliczności istotnych dla sprawy oraz niemożność udzielenia jednoznacznej odpowiedzi na pytania Przewodniczącego i pełnomocników stron ostatecznie przesądziły

za nieuwzględnieniem złożonych przez niego zeznań jako elementu ustalonego stanu faktycznego sprawy.

Poważne wątpliwości Sądu budziły natomiast zeznania odwołujących, a dotyczyły one szeregu kwestii związanych z podjęciem spornego zatrudnienia. W szczególności Sąd miał na względzie rażącą rozbieżność stanowisko stron praktycznie co do każdej z kwestii związanych z zatrudnieniem w ramach budowy przy ul. (...), lecz również takich okoliczności, jak wcześniejszej współpracy odwołujących czy też momentu podpisania umowy o pracę. I tak, K. W. oświadczył, że pracę u J. B. podjął

na początku 2016 roku, a J. B. temu zaprzeczał, wskazując, że pracowali razem dopiero od sierpnia 2016 roku.

Następnie K. W. wskazał, że współpracował z J. B. na budowie w W. przy ul. (...), czemu J. B. ponownie zaprzeczył. Ponadto K. W. tak w treści odwołania, jak i podczas pierwszego przesłuchania w sprawie oświadczył, że podpisał umowę o pracę zaraz po wypadku, z kolei już podczas następnego przesłuchania zeznał, że umowa została

podpisana przed wypadkiem. Strony przedstawiły zbieżne stanowisko w sprawie właściwie na ostatniej rozprawie, przeprowadzonej w dniu 8 listopada 2017r. (k. 150-151 a.s.), co mając na względzie poprzednie rozbieżności co do powoływanych przez nich faktów budziło istotne zastrzeżenia co do ich wiarygodności.

Wymienienie powyższych sprzeczności ma jedynie charakter przykładowy, a szczegółowe ich przedstawienie nastąpi w ramach rozważań prawnych. Na potrzeby prezentacji oceny dowodów Sąd wskazuje, że zeznania odwołujących można było uznać za wiarygodne jedynie w nieznaczej części, w jakiej były szczerkowo zbieżne z zeznaniami innych świadków. Wskazanie przez Sąd powyższych sprzeczności ma jedynie charakter przykładowy, W pozostałym jednak zakresie Sąd Okręgowy ich zeznaniom nie dał wiary.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Odwołania K. W. i J. B. od decyzji organu rentowego z dnia 28 września 2016r. znak: (...) były niezasadne i nie mogły skutkować jej zmianą.

Spór w niniejszej sprawie koncentrował się wokół kwestii podlegania przez odwołującego K. W. ubezpieczeniom emerytalnym, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę z dnia 3 sierpnia 2016r. płatnika składek J. B.. Na mocy skarżonej decyzji, po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego w przedmiocie prawidłowości zgłoszenia K. W.

do ubezpieczeń społecznych przez ww. płatnika składek, Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyjął stanowisko, zgodnie z którym powyższa umowa została zwarta jedynie dla pozorów, celem uzyskania przez K. W. świadczeń z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Powyższe stanowisko zakwestionowali odwołujący, wskazując, że sporna umowa została zawarta w celu odpłatnego wykonywania pracy, czemu stanął na przeszkodzie wypadek, któremu K. W. uległ w dniu jej podjęcia. W związku z powyższym przedmiotem niniejszego postępowania było ustalenie, czy umowa o pracę z dnia 3 sierpnia 2016r. zawarta między odwołującymi była ważna i skuteczna, czy też, zgodnie z twierdzeniem organu rentowego wyrażonym w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji, została zawarta dla pozorów i w konsekwencji nie wywołała i nie wywołuje skutków w zakresie podlegania ubezpieczeniom społecznym.

Rozstrzygnięcie powyższej kwestii wymagało dokonania szczegółowej wykładni przepisów ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2017r. poz. 1778). Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1 tejże ustawy obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami, z wyłączeniem prokuratorów. W myśl art. 13 pkt 1 ustawy następuje to od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia jego ustania. O tym jednak, czy dany stosunek prawny łączący dwa podmioty może być uznany za stosunek pracy, rozstrzygają przepisy prawa pracy.

Stosownie do treści definicji zawartej w art. 2 k.p. pracownikiem jest osoba zatrudniona między innymi na podstawie umowy o pracę. Użyty w powyższym przepisie zwrot „zatrudniona” oznacza istnienie między pracownikiem a pracodawcą szczególnej więzi prawnej o charakterze zobowiązaniowym, tj. stosunku pracy. Istotą tegoż stosunku jest –

w świetle art. 22 § 1 k.p. – uzewnętrznienie woli umawiających się stron, z których jedna deklaruje chęć wykonywania pracy określonego rodzaju w warunkach podporządkowania pracodawcy, natomiast druga – stworzenia stanowiska pracy i zapewnienia świadczenia pracy za wynagrodzeniem. Celem i zamiarem stron umowy o pracę winna być każdorazowo faktyczna realizacja treści stosunku pracy, przy czym oba te elementy wyznaczają: ze strony pracodawcy – realna potrzeba ekonomiczna i umiejętności pracownika, zaś ze strony pracownika – ekwiwalentność wynagrodzenia uzyskanego za pracę.

Dla stwierdzenia, czy zaistniały podstawy do objęcia wnioskodawcy ubezpieczeniem społecznym, w świetle powołanych przepisów, wymagane jest ustalenie, czy zatrudnienie miało charakter rzeczywisty i polegało na

wykonywaniu pracy określonego rodzaju, na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, czyli w warunkach określonych w art. 22 § 1 k.p. Umowa o pracę, która nie wiąże się z wykonywaniem tej umowy, a zgłoszenie do ubezpieczenia następuje tylko pod pozorem istnienia tytułu ubezpieczenia w postaci zatrudnienia, nie skutkuje w sferze prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 16 marca 1999r., II UKN 512/98; z 28 lutego 2001r., II UKN 244/00).

Przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca – do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem (art. 22 § 1 k.p.). W ujęciu art. 22 § 1 k.p. stosunek pracy to relacja prawna łącząca pracodawcę i pracownika, na której treść składają się wzajemne prawa i obowiązki. Zgodnie z treścią powołanego przepisu zasadniczym elementem konstrukcyjnym stosunku pracy jest zobowiązanie pracownika do wykonywania pracy pod kierownictwem pracodawcy w czasie i miejscu przez niego wyznaczonym za wynagrodzeniem. Swoistość stosunku pracy wyraża się w jego cechach, które odróżniają go od stosunków cywilnoprawnych, a także zwyczajowej, okazjonalnej pomocy członków najbliższej rodziny świadczonej na rzecz określonego przedsiębiorcy, w ramach których świadczona jest praca. Do tych właściwości stosunku pracy należą: dobrowolność zobowiązania, zarobkowy charakter stosunku pracy, osobisty charakter świadczenia pracy oraz podporządkowanie pracownika co do miejsca, czasu i sposobu wykonywania pracy, wyrażające się również w możliwości wydawania pracownikowi poleceń dotyczących pracy.

W niniejszej sprawie Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyjął stanowisko, zgodnie z którym umowa o pracę zawarta między odwołującą i zainteresowanym miała charakter pozorny, gdyż odwołująca faktycznie nie wykonywała pracy. Zgodnie z art. 83 § 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Pozorność umowy wyraża się w braku zamiaru wywołania skutków prawnych przy jednoczesnym zamiarze stworzenia okoliczności mających na celu zmylenie osób trzecich. Istotne znaczenie ma tu niezgodność między pierwotnym aktem woli, a jego uzewnętrznieniem. Wskazać należy, że o pozorności danej umowy decydują okoliczności wskazane w art. 83 § 1 k.c., które występować muszą w czasie składania przez strony oświadczeń woli. W doktrynie wyróżnia się dwie formy pozorności: pozorność czystą, zwaną też bezwzględną lub absolutną, kiedy to strony, dokonując czynności prawnej, nie mają zamiaru wywołania żadnych skutków prawnych oraz pozorność kwalifikowaną, zwaną względną lub relatywną, kiedy strony zawierają czynność prawną pozorną (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2012r., I UK 27/12, z dnia 12 lipca 2002r., V CKN 1547/00).

W orzecznictwie utrwalony jest pogląd, sformułowany w oparciu o treść cytowanego art. 83 k.c., zgodnie z którym zamiar nawiązania stosunku ubezpieczenia społecznego, bez rzeczywistego wykonywania umowy o pracę, świadczy o fikcyjności zgłoszenia do pracowniczego ubezpieczenia społecznego. W sytuacji, w której stronom umowy o pracę przyświeca jedynie intencja włączenia do ubezpieczenia społecznego (i uzyskanie świadczeń płynących z tego ubezpieczenia) pod pozorem zatrudnienia, bez jego rzeczywistego wykonywania (art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p.), zawarcie umowy o pracę nie może rodzić skutków prawnych i stanowić podstawy do uznania, że osoba, która zawarła taką umowę podlega ubezpieczeniu społecznemu pracowników (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 11 lutego 2014r., III AUa 929/13). Jednocześnie a contrario do powyższego przyjmuje się, że nie można stwierdzić pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, w sytuacji, gdy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca pracę tę przyjmował (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 12 maja 2011r., II UK 20/11; z 19 października 2007r., II UK 56/07; z 5 października 2005r., I UK 32/05).

Wbrew twierdzeniom odwołującego K. W. Zakład Ubezpieczeń Społecznych ma kompetencje do badania samego tytułu ubezpieczenia wynikającego z zawarcia umowy

o pracę. Zgodnie z art. 68 u.s.u.s. do zakresu działania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych należy między innymi realizacja przepisów o ubezpieczeniach społecznych poprzez stwierdzanie i ustalanie obowiązku ubezpieczeń społecznych. Rolą organu rentowego jest więc m. in. kontrola zgłoszeń do ubezpieczenia oraz prawidłowości i rzetelności obliczenia składki (por. postanowienia Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 10 stycznia 2013r., III AUa 1039/12 oraz z dnia 25 września 2012r., III AUa 398/12). Skoro więc organ rentowy miał wątpliwości co do zgłoszenia K. W. do ubezpieczenia społecznego, to miał obowiązek przeprowadzić w tym zakresie postępowanie wyjaśniające i dokonać analizy w zakresie ważności zawartej między stronami umowy o pracę.

Ponadto zaznaczenia wymaga, że niniejszej sprawie to po stronie odwołujących się leżał obowiązek udowodnienia okoliczności podnoszonych w odwołaniu. Zgodnie bowiem z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Przenosząc tę regułę na grunt niniejszej sprawy należy przyjąć, że jeśli strona odwołująca się od decyzji organu rentowego, w której organ na podstawie przeprowadzonego postępowania kontrolnego dokonał ustaleń niekorzystnych dla odwołującego, zaprzecza twierdzeniom wyrażonym przez ten organ w skarżonej decyzji, to powinna w postępowaniu przed sądem odwoławczym nie tylko podważyć trafność poczynionych w ten sposób ustaleń dotyczących podleganiu ubezpieczeniom społecznym, lecz także wskazać okoliczności i fakty znajdujące oparcie w materiale dowodowym, z których byłoby możliwe wyprowadzenie wniosków i twierdzeń zgodnych ze stanowiskiem strony odwołującej.

Kierując się powyższym Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe w oparciu o załączone do akt sprawy dokumenty, zeznania świadków oraz stron, i na tej podstawie ustalił, że stanowisko Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, przyjęte na tle skarżonej decyzji, było prawidłowe. Odwołujący nie wykazali bowiem, aby łączył ich stosunek pracy, zaś ustalone przez Sąd okoliczności przemawiają za uznaniem kwestionowanej przez organ rentowy umowy o pracę z 3 sierpnia 2016r. za zawartą dla pozor.

W toku procesu odwołujący przedstawili szereg dowodów na poparcie ich stanowisk co do istnienia między nimi stosunku pracy, jednakże dowody te nie potwierdziły twierdzeń stron. Przede wszystkim należy zaznaczyć, że odwołujący prezentowali inne stanowiska w kontekście rzekomo łączącego ich stosunku pracy. W toku postępowania wyjaśniającego przed organem rentowym oraz w treści odwołania J. B. twierdził, że do zatrudnienia K. W. doszło w związku z otrzymaniem zlecenia budowy w miejscowości B. przy ul. (...). Odwołujący utrzymywał, że zna K. W., lecz wcześniej z nim nie pracował. Z kolei K. W. w treści odwołania wskazywał, że pracę na placu budowy przy ul. (...) w ramach współpracy z J. B. rozpoczął już wcześniej, tj. w dniu 1 czerwca 2016r., lecz strony zdecydowały się na zawarcie umowy dopiero po tym, jak odwołujący uległ wypadkowi w dniu 3 sierpnia 2016r. Powyższe stanowiska ulegały zmianie, a podobnie jak składane przez strony w toku postępowania zeznania i oświadczenia, cechował je brak konsekwencji i towarzyszył im szereg niejasności, rozbieżności, a nawet sprzeczności, które ostatecznie nie zostały przez odwołujących rozwiane. Odwołujący odmiennie opisywali warunki zatrudnienia, moment, w którym miało ono powstać, okoliczności towarzyszące podpisaniu umowy o pracę oraz zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych, czy też nawet kwestię wcześniejszej znajomości oraz współpracy. Co więcej, ich oświadczenia w tym zakresie w toku procesu ulegały zmianie, często również diametralnej, prowadzącej do zaprzeczenia okolicznościom wcześniej przez nich przyznanym. Odwołujący kilkakrotnie zmieniali przyjęte w sprawie stanowiska czy też zapatrywania na niektóre kwestie, co utrudniało jednoznaczne ustalenie stanu faktycznego sprawy i w efekcie przesądziło o uznaniu ich zeznań za niewiarygodne.

Jaskrawym przejawem wspomnianych wyżej rozbieżności były przede wszystkim twierdzenia stron co do okresu zatrudnienia K. W.. K. W. już w treści odwołania podnosił, że pracował u J. B. w związku budową w B. od 1 czerwca 2016r., co stało w sprzeczności ze stanowiskiem drugiego z odwołujących, który wskazał, że do zawiązania współpracy doszło dopiero z początkiem sierpnia 2016r.

W toku postępowania K. W. kilkakrotnie wskazywał na okoliczność wcześniejszego podjęcia pracy u J. B., podnosił również, że nie był jedyną osobą, która u niego pracowała, czego z kolei J. B. nie potwierdzał, utrzymując, iż stosunek

pracy miał być zawarty 3 sierpnia 2016r. Istotne wątpliwości budziła również kwestia momentu podpisania przez strony umowy o pracę. Na etapie wniesienia odwołania K. W. wskazał, że umowa o pracę została podpisana w dniu 3 sierpnia 2016r., tuż po wypadku, podczas gdy J. B. odwiedził go w szpitalu i przedstawił mu do podpisania stosowne dokumenty, a ta wersja zdarzeń została przez niego potwierdzona podczas przesłuchania na rozprawie w dniu 25 października 2017r. Powyższe, zmienne zresztą, stanowisko odwołującego nie pokrywało się ze stanowiskiem J. B., który w treści odwołania przedstawił okoliczności w sposób sugerujący, że do podpisania przedmiotowej umowy doszło jeszcze przed dniem 3 sierpnia 2016r. Podczas przesłuchania na rozprawie w dniu 7 czerwca 2017r. J. B. wskazał jednak, że umowa o pracę została podpisana, jak zgłosi działalność gospodarczą. Natomiast na rozprawie w dniu 25 października 2017r. wskazał, że do podpisania umowy doszło rano, przed wypadkiem, a w szpitalu przedłożył K. W. dokumenty potrzebne do zgłoszenia do ubezpieczenia społecznego.

W zasadzie strony przedstawiły zbieżne stanowisko co do powyższych kwestii dopiero na rozprawie w dniu 8 listopada 2016r. Wówczas strony wyjaśniły, że wcześniejsza współpraca faktycznie miała miejsce, lecz nie dotyczyła budowy przy ul. (...), a budowy bloku mieszkalnego w W. przy ul. (...), z kolei umowa o pracę została podpisana w związku z rozpoczęciem zlecenia budowy w miejscowości B., jeszcze przed wypadkiem, którego K. W. doznał w dniu 3 sierpnia 2016r. Ostatecznie Sąd nie uznał tych ani poprzednich wyjaśnień za wiarygodne, gdyż nie znajdowały potwierdzenia w innych dowodach zebranych w sprawie. Sądowi nie umknął ponadto fakt, że przez praktycznie cały czas trwania procesu strony utrzymywały w zasadzie odmienne stanowiska co do kwestii zatrudnienia K. W., a ich zmiana nastąpiła po tym, jak zostały przez Sąd do tego wezwane, a także przeprowadzeniu wszystkich powołanych w sprawie dowodów, to jest wówczas, gdy odwołujący mogli przypuszczać, iż przedstawiane przez nich wersje wydarzeń różnią się nie tylko względem siebie, lecz są również odmienne od tego, co wynikało z treści materiału dowodowego. Taka postawa odwołujących, w zakresie dotyczącym wyjaśnienia okoliczności spornej sprawy, budziła wątpliwości w stopniu graniczącym z uznaniem składanych przez nich zeznań za próbę zatuszowania rzeczywistego obrazu ich współpracy i wprowadzenia Sądu w błąd celem uzyskania korzystnego dla nich rozstrzygnięcia.

Powyższe okoliczności nie stanowiły jedynych rozbieżności, z jakimi Sąd miał do czynienia w niniejszej sprawie. W ocenie Sądu również pozostałe wskazywane przez odwołujących okoliczności, dotyczące spornego stosunku pracy jedynie pośrednio, budziły istotne wątpliwości co do tego, czy rzeczywiście miały miejsce. Strony nie potwierdziły, aby K. W. w związku z zatrudnieniem u J. B. miał nocować w lokalu wynajmowanym od W. Z., położonym w miejscowości G. przy ul. (...). W tym też zakresie zeznania przesłuchanych w sprawie osób nie dają jednoznacznej odpowiedzi co do tego, czy K. W. faktycznie w tym miejscu mieszkał, czy też nie. Co prawda dokonany przez odwołującego opis miejsca, w którym miał nocować, był zgodny z opisem przedstawianym przez ww. świadka na rozprawie w dniu 25 października 2017r., jednakże nie jest to okoliczność przesądzająca o tym, że faktycznie tam nocował w związku z pracą na budowie przy ul. (...). Jak wspomniano przy ocenie materiału dowodowego świadek miał znaczne problemy ze skojarzeniem odwołującego oraz wskazaniem, czy ów w ogóle u niego nocował. Innym razem K. W. zeznał, że nocował tam od początku czerwca 2016r. aż do dnia wypadku, co z kolei stało w zupełnej sprzeczności z późniejszymi zeznaniami odwołującego odnośnie pracy przy budowie bloku mieszkalnego w W., przypadającej na ten sam okres, gdzie wówczas miał mieszkać w W.. To stwierdzenie było zaś sprzeczne z zeznaniami W. Z., który, choć dotąd zasłaniał się niepamięcią, przypomniał sobie, iż K. W. nocował u niego „może ze 3 noce”. Świadek ostatecznie skojarzył K. W. nie z wynajmowania noclegu, lecz z tego, że ów miał z nim spór o pieniądze oraz że przychodził do niego na podwórze pod wpływem alkoholu. Ponadto Sąd miał na względzie dodatkową rozbieżność w zeznaniach K. W., który raz wskazywał, że J. B. przywiózł jego rzeczy od W. Z., innym zaś razem wskazał, że nie pamięta, czy je wziął (k. 151 a.s.). Sam zresztą świadek również tej okoliczności nie pamiętał, co w ocenie Sądu miało znaczenie o tyle, że zdarzenie w wersji przedstawianej przez strony stanowi sytuację zapadającą w pamięć. W tych okolicznościach Sąd nie miał podstaw do uznania, że K. W. wynajmował lokal noclegowy u W. Z., a nawet jeśli to miało miejsce, to wobec powyższych zastrzeżeń trudno ustalić, aby miało

to jakkolwiek związek z pracą na budowie przy ul. (...).

Wątpliwości Sądu budziły również relacje odwołujących w zakresie przebiegu wypadku, jakiego K. W. miał doznać w dniu 3 sierpnia 2016r., a konkretnie to,

że miał on miejsce na placu budowy przy ul. (...). Jedyne relacje w tym zakresie pochodzą od samych odwołujących i zdaniem Sądu nie był to przekaz wiarygodny, gdyż jak wynika załączonej do odwołania dokumentacji medycznej K. W. doznał on ciężkiego urazu kręgosłupa, zaś strony zaraz po wypadku zdecydowały się na przewiezienie go na pogotowie samochodem J. B., zamiast wezwania karetki pogotowia. Z karty leczenia szpitalnego nie wynika również o której godzinie K. W. został przyjęty na oddziale szpitalnym, co także nie potwierdza wersji odwołujących.

W tym kontekście trudno było również dać wiarę przedłożonemu w sprawie protokołowi powypadkowemu, który stanowi właściwie spis relacji odwołujących z rzekomego przebiegu wypadku. Przy samym wypadku nie uczestniczył żaden ze świadków. Nie sposób więc było ustalić, kiedy w ogóle wypadek ten miał miejsce, jak również gdzie do niego doszło.

Z tych też względów Sąd Okręgowy nie miał podstaw do tego, aby w oparciu o relacje odwołujących dokonać jakichkolwiek ustaleń co do tego, że łączył ich stosunek pracy. Strony właściwie nie przedstawiły żadnych okoliczności dotyczących tego jak ich praca miałyby wyglądać, takich jak podział obowiązków czy też czynności, jakimi mieliby się zajmować, nie wyjaśnili też jakich dokonali ustaleń w kontekście wynagradzania. Ewentualne wyjaśnienia odwołujących w tym zakresie nie były ze sobą zbieżne i mając na względzie ogólny brak wiarygodności stron nie mogły zostać uznane za przekonujące,

a w konsekwencji przyjęte przez Sąd jako faktyczne podstawy rozstrzygnięcia sprawy.

Powyższe okoliczności nie zostały również wykazane w oparciu o inne powołane

w sprawie dowody, w szczególności zeznania przesłuchanych w sprawie świadków, zwłaszcza krewnych K. W.. Ani matka odwołującego B. W., ani jego siostra I. W. ani też jego kuzyn M. G. nie byli bezpośrednimi świadkami wykonywania pracy przez odwołującego, a wszelkie informacje dotyczące jego zatrudnienia u od drugiego z odwołujących czy też okoliczności doznania urazu kręgosłupa otrzymywali od niego samego. Nadto z treści ich zeznań nie sposób rozróżnić którego placu budowy podnoszone przez nich okoliczności miałyby dotyczyć, co miało znaczenie o tyle, że strony na późniejszym etapie postępowania wskazywały na dwie różne budowy – w miejscowości B. przy ul. (...) oraz w W. przy ul. (...).

Takie okoliczności nie wynikały również z zeznań W. Z., który,

jak wspomniano wyżej, nie wiedział czego niniejsza sprawa dotyczy, ani też z zeznań W. G., inwestora i właściciela nieruchomości przy ul. (...), który co prawda był informowany przez J. B. o konieczności wzięcia kogoś do pomocy przy budowie, na co świadek zresztą się zgodził, jednakże w swoich zeznaniach wskazał również, że nie był zainteresowany tym, kto J. B. będzie pomagał. Sąd miał również na względzie, że świadek ten był na placu budowy w dniu 3 sierpnia 2016r. i choć kojarzył K. W. z widzenia, to na podstawie jego zeznań nie sposób uznać,

że odwołujący akurat w tym dniu wykonywał pracę na rzecz J. B.. Z tych samych przyczyn na podstawie zeznań świadków nie sposób było potwierdzić innych elementów stosunku pracy, takich jak odpłatność czy podporządkowanie pracodawcy. Podobnie Sąd nie dał wiary przedłożonym przez strony dokumentom zawartym w aktach osobowych K. W.. Jak wspomniano powyżej dowody te stanowiły dokumenty prywatne, potwierdzające jedynie to, że dana osoba złożyła oświadczenie o danej treści. W obliczu braku wiarygodności zeznań i oświadczeń tak K. W., jak i J. B., trudno było więc przyjąć, aby takie dokumenty jak karta szkolenia BHP, umowa o pracę czy też badania lekarskie stanowiły dowód na skuteczne zawiązanie między stronami stosunku pracy. Podkreślić również należy, że samo sporządzenie dokumentacji osobowej, takiej jak umowa

o pracę, lista obecności, informacje o szkoleniach bądź skierowaniu na badania lekarskie

nie jest jednoznaczne z tym, że między stronami powstał stosunek pracy. Konieczne jest wykazanie, że stronami istniał stosunek spełniający cechy określone w art. 22 § 1 k.p.,

a obowiązek udowodnienia okoliczności z tym związanych spoczywał na odwołujących zgodnie z zasadą ciężaru dowodu określoną w art. 6 k.c.

Z tych też względów Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i uznał sporną umowę o pracę z dnia 3 sierpnia 2016r. za umowę pozorną. Odwołujący nie podowali obowiązkowi określonego w art. 6 k.c. i nie byli w stanie wykazać, że łączył ich stosunek pracy, a ich stanowiska w tym zakresie były niespójne i pozbawione konsekwencji. Strony nie były w stanie dokładnie określić w jakim okresie rzekomo łączących ich stosunek pracy miał istnieć, nie wykazały, aby K. W. wykonywał wskazywane przez nich prace. Całokształt okoliczności sprawy wskazuje w sposób jednoznaczny, że wyłącznym celem podpisania przez strony spornej umowy o pracę było zagwarantowanie K. W. świadczeń z ubezpieczeń społecznych bez pozostałych konsekwencji związanych z istnieniem tytułu do ubezpieczenia, jakim był stosunek pracy. Dla powyższej oceny nie bez znaczenia był również fakt zgłoszenia K. W. do ubezpieczeń społecznych dopiero po doznaniu przez niego urazu, a także podpisanie kolejnej umowy o pracę we wrześniu 2016 roku, to jest już w trakcie trwania niezdolności do pracy. Działania te zdaniem Sądu miały jedynie tworzyć pozór zatrudnienia K. W..

Na marginesie powyższego Sąd zaznacza, że nawet gdyby przyjąć deklaracje stron o podjęciu pracy przez odwołującego w dniu 3 sierpnia 2016r. za prawdziwie, to zgromadzone w sprawie dowody uzasadniają przypuszczenie, że rzeczywistym zamiarem stron przy podjęciu współpracy nie było w ogóle stworzenie stosunku pracy, lecz tzw. praca „na czarno”, tj. w sposób niesformalizowany, nastawiony na uniknięcie zobowiązań wobec takich podmiotów jak Zakład Ubezpieczeń Społecznych czy też Urząd Skarbowy. Za przyjęciem takiego motywu działań przemawia choćby stanowisko K. W., który przez większą część procesu utrzymywał, iż sporna umowa została podpisana po wypadku, a jedynym celem jej podpisania była chęć uzyskania przez niego świadczeń z ubezpieczenia chorobowego w związku z doznanym urazem kręgosłupa Przemawia za tym również wcześniejsze wykonywanie przez K. W. dorywczych prac budowlanych i wykończeniowych bez jednoczesnego zatrudnienia na podstawie umowy o pracę, czy też jakiegokolwiek innej umowy, co znajduje zresztą potwierdzenie w danych ZUS dotyczących jego okresu ubezpieczenia.

W związku z powyższych Sąd Okręgowy uznał odwołania K. W. i J. B. za bezzasadne i zasługujące na oddalenie, wobec czego na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.

SSO Marcin Graczyk

Zarządzenie: (...)

(...)